Za śmieci płacimy coraz więcej

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: czwartek, 05, wrzesień 2019 13:29
Patrycja Grebla-Tarasek
Odsłony: 865

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w związku ze znacznym wzrostem opłat za odpady, wziął pod lupę ich rynek w Polsce. Urząd sprawdził sytuację we wszystkich - 302 gminach miejskich w kraju. Celem badania było sprawdzenie, jak duże są wzrosty cen i z czego wynikają. Efektem jest opublikowany „Raport z badania rynku usług związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi w gminach miejskich w latach 2014-2019".

Badanie urzędu pokazało, że wzrost opłat płaconych przez mieszkańców za odbiór śmieci rozpoczął się w 2017 r., a potem z roku na rok był coraz większy. W latach 2018 -2019 ponad 60 proc. gmin podniosło lub planuje zwiększyć ceny. Skala podwyżek różni się w zależności od regionu Polski. Największe dotyczą województwa mazowieckiego, gdzie w jednej z gmin stawki wzrosły blisko trzykrotnie.

Duże podwyżki miały miejsce także w niektórych gminach w woj. podkarpackim i podlaskim, kujawsko-pomorskim, śląskim i warmińsko-mazurskim. Najniższe były w woj. opolskim, jednak nawet tam mamy do czynienia z 25 proc. wzrostem. Patrząc na konkretne kwoty, najwięcej płacą lub będą musieli zapłacić mieszkańcy woj. mazowieckiego w gminach: Józefów, Marki i Otwock (32 zł za odpady segregowane i 65 lub 63 za niesegregowane). Najniższe stawki są w Białymstoku (5 i 11 zł) oraz Stalowej Woli (6 i 12 zł).

Warto jednak zauważyć, że w żadnej z gmin miejskich opłaty nie osiągnęły stawki maksymalnej ustalonej na podstawie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Wynosi ona obecnie prawie 34 zł za odpady segregowane i 68 zł za śmieci, które nie są segregowane.

Najwyższe ceny na Mazowszu to efekt braku przez kilka lat Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami (WPGO), za uchwalenie którego odpowiada Sejmik Województwa. Dodatkowo poprzedni WPGO zakładał zbyt niskie limity przetwarzania odpadów. Efektem była mała liczba instalacji w regionie, niedostatek mocy, a co za tym idzie wzrost cen za zagospodarowanie odpadów komunalnych.

W skali całego kraju jako najczęstszą przyczynę podwyżek gminy podawały wyższą cenę zwycięzcy przetargu na odbiór odpadów. Niewątpliwie ma to związek ze zmianami prawnymi, które weszły w życie w 2012 r. Do tego czasu właściciel nieruchomości miał swobodę w wyborze firmy, która odbierała od niego śmieci. Po zmianie przepisów wybór takiego przedsiębiorcy należy tylko i wyłącznie do gminy. W drodze przetargu wybiera ona jeden podmiot świadczący usługi na całym jej terenie, a w przypadku większych gmin na części obszaru. Z roku na rok maleje liczba podmiotów, które biorą udział w przetargach, zatem przedsiębiorcy z uwagi na brak konkurencji mają monopol na narzucanie ceny za wywóz odpadów.

Kolejnym powodem podwyżek, który podały gminy był wzrost kosztów zagospodarowania odpadami. Ma na to wpływ kilka głównych czynników. Pierwszym z nich jest wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie śmieci. Kolejnym jest zwiększenie liczby surowców, które muszą segregować mieszkańcy. Samorządy często wskazywały też wzrost kosztów Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, a także nieprawidłową segregację śmieci przez mieszkańców.

Źródło: UOKiK

Phoca PDF